Bogumił Hoff (1829-1894)

– „odkrywca” Wisły

Redakcja
Renata Czyż

Wisła 2014

Recenzenci:
prof. dr hab. Jan Malicki
dr hab. Janusz Spyra, prof. AJD

Redakcja i wstęp:
Renata Czyż

Korekta:
Renata Czyż, Danuta Szczypka

Indeks:
Danuta Szczypka

Wydawca:
Wydawnictwo Luteranin

Parafia Ewangelicko-Augsburska w Wiśle
43-460 Wisła, ul. 1 Maja 49
tel. 33 855 24 90

Współwydawca:
Interfon Sp. z o. o.
Cieszyn, ul. Olszaka 5

Współpraca merytoryczna:
Miejska Biblioteka Publiczna im. J. Śniegonia w Wiśle
p. Hoffa 3, 43-460 Wisła, tel. 33 855 26 91
www.biblioteka.wisla.pl
biblioteka@wisla.pl

Wydawnictwo ukazuje się dzięki wsparciu zadania publicznego udzielonego przez Starostwo Powiatowe w Cieszynie i Gminę Wisła.

Okładka:
Beata Kowalska-Matuszyńska
beata@drukarnia-interfon.pl

Skład komputerowy i druk:
Interfon Sp. z o. o.
Cieszyn, ul. Olszaka 5

ISBN 978-83-89796-88-2

Spis treści

Wstęp 5

Renata Czyż, Zanim przybył Hoff...
Wyprawy naukowo-badawcze i podróże patriotyczne do źródeł Wisły... 7

Michael Morys-Twarowski, Bogumił Hoff na Śląsku Cieszyńskim...27

Daniel Kadłubiec, Bogumił Hoff a kultura duchowa wiślan 39

Łucja Dawid, Daleki, ale bliski.
O cieszyńskiej twórczości literackiej Bogumiła Hoffa.....53

Michał Kawulok, Twórczość plastyczna Bogumiła Hoffa.....65

Danuta Szczypka,
Bogumił Hoff w świadomości i pamięci mieszkańców Wisły.....80

Aneks
Małgorzata Friedel, Zapomniany kaznodzieja
– Ludwig Johannes Christian Hoff 93

Listy Bogumiła Hoffa 114

Kazanie ks. Franciszka Michejdy wygłoszone na pogrzebie
Bogumiła Hoffa 116

Przemówienie ks. Roberta Fiszkala wygłoszone podczas
odsłonięcia pomnika Bogumiła Hoffa 121

Bogumił Hoff (1829-1894). Bibliografia (oprac. Renata Czyż).....124

Spis ilustracji 130

Indeks.....131

Michael Morys-Twarowski

Bogumił Hoff na Śląsku Cieszyńskim*

Biografia Teofila (Bogumiła) Hoffa (1829-1894), pisarza, etnografa, folklorysty i malarza, stanowi nie lada wyzwanie, głównie ze względu na dużą mobilność bohatera[1]. Urodził się w Radomiu, kształcił się w Lublinie, Krakowie i Raciborzu, zarządzał majątkami w Galicji i Czechach, wreszcie walczył w powstaniu styczniowym. W 1865 roku osiadł w Wielkopolsce, w latach 1870-1872 mieszkał w Cieszynie, później m.in. w Przemyślu, Krakowie i Warszawie, a od 1892 roku w Wiśle. Najpełniej jego koleje życiowe opisał Franciszek German w artykule, który ukazał się w 1977 roku[2]. Późniejsze publikacje przyniosły co najwyżej drobne uzupełnienia[3]. Z jednej strony wynika to z faktu, że nikt nie podjął się napisania pełnej biografii Bogumiła Hoffa, z drugiej, iż wiele jej aspektów zostało wyczerpująco opisanych przez Franciszka Germana. Tę ostatnią uwagę można odnieść także do pobytów Bogumiła Hoffa na Śląsku Cieszyńskim. Po raz pierwszy był tutaj przejazdem w 1848 roku, później mieszkał w Cieszynie w latach 1870-1872, jako turysta zaczął regularnie jeździć do Wisły od 1882 roku, by dziesięć lat później osiąść tam na stałe.

Przeprowadzona kwerenda wzbogaciła obecny stan wiedzy o „śląskocieszyńskich" okresach w biografii autora *Imka Wisełki*. W tekście świadomie nacisk położono na nowe ustalenia, w pozostałym zakresie odsyłając Czytelnika do opracowania Franciszka Germana.

* Chciałbym podziękować Pani dr Renacie Czyż, dyr Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Jana Śniegonia w Wiśle, za cenne wskazówki pomocne przy przypisaniu tego artykułu.

[1] Hoff oficjalnie na imię miał Teofil, co w języku greckim znaczy „miły Bogu", ale używał jego polskiego odpowiednika (Bogumił). Na chwilę obecną trudno rozstrzygnąć, czy na chrzcie otrzymał oba imiona, czy też używał ich zamiennie.

[2] F. German, *Bogumił Hoff jako etnograf i folklorysta*, [w:] *Z zagadnień folkloru muzycznego na Śląsku Cieszyńskim*, red. J. Kubik, Katowice 1977, s. 101-122. Ze starszych publikacji zob. m.in.: J. Reychman, *Hoff Bogumił*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 9, Wrocław – Warszawa – Kraków 1960-1961, s. 563-564; W. Iwanek, *Słownik artystów na Śląsku Cieszyńskim* („Rocznik Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu. Sztuka", z. 2), Bytom 1967, s. 50 (nr 300).

[3] A. Widera, *Hoff Bogumił*, [w:] *Śląski słownik biograficzny*, t. 3, red. J. Kantyka, W. Zieliński, Katowice 1981, s. 130-132; J. Golec, S. Bojda, *Słownik biograficzny ziemi cieszyńskiej*, t. 1, Cieszyn 1993, s. 127; K. W. Neumann, *Hoff Bogumił*, [w:] *Ostschlesische Porträts*, t. 2, Berlin 1996, s. 204-205; J. Szturc, *Ewangelicy w Polsce. Słownik biograficzny XVI-XX wieku*, Bielsko-Biała 1998, s. 126; *Zacni Wiślanie. Słownik biograficzny*, cz. 1, red. T. Łączyńska, Wisła 2000, s. 45-47; M. Morys-Twarowski, *Hoff Bogumił*, [w:] *Przemyski słownik biograficzny*, t. 2, red. L. Fac, T. Pudłocki, A. Siciak, t. 2, Przemyśl 2011, s. 28-30.

Bogumił Hoff przejazdem (1848)

W 1848 roku Bogumił Hoff jako uczeń raciborskiego gimnazjum postanowił zwiedzić Tatry[4]. *Mogę się zatym chlubić, że z kolegą Mikułowskim*[5] *pierwsi stanęliśmy w Zakopanym, pierwsi podziwiali gigantów granitowych, Łomnicę i Gierlach, i zbiorniku wód: Rybie jezioro i Morskie Oko. Z powrotem zwiedzieliśmy Szląsk austrjacki i na Ustroń, Cieszyn, Bogumin wróciliśmy do Raciborza. Wrażenia z tej wycieczki pozostały mi na całe życie i zachęciły do częstego powrotu w ulubione Tatry w latach późniejszych* – pisał w swojej autobiografii[6].

Bogumił Hoff jako mieszkaniec Cieszyna (1870-1872)

We wrześniu 1870 roku Bogumił Hoff został zmuszony do opuszczenia Poznania, co wynikało z obaw pruskiej policji przed „polskimi rewolucjonistami", które nasiliły się w czasie wojny z Francją[7]. Jak pisał 12 października tego roku w liście do Oskara Kolberga, *Początkowo planowałem jechać do Krakowa do brata, ale ten wyjechał na jakiś czas do Ameryki, aby się zapoznać z manipulacją rafinowania nafty, bo w Galicji ma być zaprowadzona akademia górnicza, a brat ma się zajmować chemicznym wydziałem tej akademii. Siedzę więc w Cieszynie* (...)[8].

Wydawca listu słusznie identyfikuje brata Bogumiła Hoffa z Bogdanem (właściwie Teodorem) Hoffem. Był on związany z Krakowem. W latach 1861-1863 studiował na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego, w 1863 roku został magistrem farmacji, w latach 1864/65-1866/67 pracował na uczelni jako asystent chemika Emiliana Czyrniańskiego[9]. Wyjazd Teodora Hoffa z Krakowa mógł też mieć

[4] Raciborski okres Bogumiła Hoffa też warty jest przebadania. Jak podaje F. German, *Bogumił Hoff*, s. 102, bohater jego artykułu w 1846 roku został uczniem gimnazjum w Raciborzu, które ukończył w 1849 roku. Co ciekawe, jego ojciec, Ludwik Hoff, miał przebywać w Raciborzu znacznie krócej. Osiedlił się w 1847 roku, a już w 1848 roku wrócił do Krakowa. Zob. W. T. Gidney, *The history of the London Society for Promoting Christianity amongst the Jews. From 1809 to 1908*, London 1908, s. 226.

[5] Prawdopodobnie dalsze badania pozwolą ustalić tożsamość Mikułowskiego. Na chwilę obecną można wskazać dwóch kandydatów – są to: 1) Reinhold Mikulowski, syn radcy prawnego w Raciborzu, w 1846 roku w wieku 21 lat zapisał się na uniwersytet w Heidelbergu; *Die Matrikel der Universität Heidelberg*, wyd. G. Toepke, t. 6 (1846-1870), Heidelberg 1907, s. 18; 2) Jego młodszy brat Felix, urodzony w 1831 roku, studiował później na Królewskiej Akademii Rolniczej w Prószkowie; *Festschrift zur Feier des fünfunudzwanzigjährigen Bestehens der Akademie Proskau*, Berlin 1872, s. 115; K. Bartsch, *Jugenderinnerungen*, („Beihefte Jahrbuch der Schlesischen Friedrich-Wilhelms-Universität zu Breslau", t. 6), wyd. H.-J. Koppitz, Würzburg 1966, s. 146.

[6] L. S. K[orotyński], *Bogumił Hoff*, „Wisła" t. 8, 1894, z. 1, s. 203.

[7] F. German, *Bogumił Hoff*, s. 107; zob. też: L. S. K[orotyński], *Bogumił Hoff*, s. 205.

[8] *Korespondencja Oskara Kolberga*, cz. I (*Dzieła wszystkie*, t. 64), zebrała i opracowała M. Turczynowiczowa, Wrocław – Poznań 1965, s. 364 (nr 246).

[9] „Gazeta Lwowska" 1863, nr 194 z 26 VIII 1863, s. 786; *Kronika Uniwersytetu Jagiellońskiego od r. 1864 do r. 1887 i obraz jego stanu dzisiejszego wraz z rzeczą o rektorach od czasów najdawniejszych*, Kraków 1887, s. 82 (asystent w latach 1865-1877; przypuszczalnie to literówka i powinno być 1865-1867); Z. Wojtaszek,

inne przyczyny, o których Bogumił nie wspominał w liście do Oskara Kolberga. Dnia 12 września 1870 roku, po tym jak niejaki J. D. Klienblatt wniósł przeciw Teodorowi pozew o nakaz zabezpieczenia weksla na 900 zł reńskich, Sąd Krajowy w Krakowie ze względu na fakt, że *miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadomem* ustanowił kuratora[10].

Trudno wyjaśnić, dlaczego jesienią 1870 roku Bogumił Hoff postanowił osiąść właśnie w Cieszynie. Być może zadecydował przypadek. Jako uczestnik powstania styczniowego, które stłumiono zaledwie przed sześciu laty, zapewne wolał uniknąć pobytu na terenie zaboru rosyjskiego. Gdy spojrzymy na mapę połączeń kolejowych, z polskich ośrodków życia narodowego i kulturalnego w państwie austro-węgierskim najbliżej i najłatwiej do Prus można się dostać właśnie z Cieszyna. Bogumił Hoff chyba liczył, że będzie mógł w najbliższym czasie wrócić do Poznania. Jeżeli tak było, szybko zweryfikował swoje oczekiwania. W cytowanym już liście pisał: *Tymczasem wojna na dobre się rozgospodarowała w Francji, a kiedy się skończy, Bóg wie!*[11].

Nie możemy wszak wykluczyć, że na wybór Cieszyna wpłynęło coś więcej niż położenie geograficzne, bycie ośrodkiem polskiego ruchu narodowego, a zarazem stolicą regionu, zamieszkałego w ponad 1/4 przez ewangelików wyznania augsburskiego[12]. Być może jakieś wyjaśnienie przyniesie dokładne zbadanie stosunków rodzinnych nie tylko samego Bogumiła Hoffa, ale także jego żony, Jadwigi von Mellenthin, córki Ottona von Mellenthina i Jadwigi von Marwitz, wdowy po Oswaldzie Kretschmerze[13]. W tym miejscu warto dodać, że Fryderyka

Zarys historii katedr chemicznych Uniwersytetu Jagiellońskiego (1 X 1783 – 31 VIII 1939). Obecne kierunki rozwojowe, [w:] *Studia z dziejów katedr Wydziału Matematyki, Fizyki, Chemii Uniwersytetu Jagiellońskiego*, red. S. Gołąb, Kraków 1964, s. 165 (asystent Emiliana Czyrniańskiego od 1864/65 do 1866/67); *Corpus studiosorum Universitatis Iagellonicae 1850/51–1917/18. E–J*, red. K. Stopka, Kraków 2006, s. 787.

[10] „Gazeta Lwowska" 1870, nr 213 z 19 IX 1870, s. 1300.

[11] *Korespondencja Oskara Kolberga*, cz. I, s. 364 (nr 246).

[12] O statystykach wyznaniowych na Śląsku Cieszyńskim z czasów Bogumiła Hoffa zob. M. Morys-Twarowski, *Stosunki wyznaniowe*, [w:] *Śląsk Cieszyński od Wiosny Ludów do I wojny światowej (1848-1918)*, red. K. Nowak, I. Panic (*Dzieje Śląska Cieszyńskiego od zarania do czasów współczesnych*, t. V, pod red. I. Panica), Cieszyn 2013, s. 301-302.

[13] Jadwiga von Mellenthin po raz pierwszy wyszła za mąż w 1859 roku, po raz drugi w 1865 roku – na podstawie *Poznan Project. Projekt indeksacji małżeństw z Wielkopolski dla lat 1800-1899*, poznan-project.psnc.pl/ [dostęp 12.04.2014], który powołuje się na metryki ślubów parafii ewangelickich w Rawiczu (1859, wpis 35a) i w Koźminie (1865, wpis 4). Oryginały metryk przechowywane są w Archiwum Państwowym w Poznaniu. Zob. też *Preußens Schwertadel 1871-1896 – Ein genealogisches Handbuch*, hg. M. Janecki, Berlin 1897, s. 573. W literaturze można spotkać się z błędną informacją, jakoby Bogumił Hoff ożenił się w czasie pobytu w Cieszynie; zob. *Zacni Wiślanie*, s. 45.

Schück podawana w literaturze jako matka Bogumiła Hoffa była najpewniej jego macochą, a „odkrywca Wisły" pochodził z pierwszego małżeństwa Ludwika Hoffa z Augustą Sieg[14].

Krótko po przyjeździe do Cieszyna Bogumił Hoff znalazł zatrudnienie jako pomocnik fotografa, przypuszczalnie u Heinricha (Henryka) Jandaurka albo Richarda (Ryszarda) Jastrzembskiego[15]. Szybko dostrzegł potencjał Śląska Cieszyńskiego jako miejsca badań etnograficznych. Już w trzecim tygodniu pobytu zapraszał Oskara Kolberga na Śląsk Cieszyński, zapewniając, że *wielkiej doznalibyśmy życzliwości i wsparcia ze strony tutejszych pastorów, nauczycieli i samych chłopów*[16]. Uzyskał też informacje, że o prowadzonych już wcześniej tego typu poszukiwaniach. *Z Warszawy, jak powiadają, tu ktoś był i zbierał w przeszłym roku pieśni ludowych; nie wiem, kto to mógł być*[47]. Chodziło o Lucjana Malinowskiego, wówczas stypendystę Warszawskiego Okręgu Naukowego, który w 1869 roku prowadził badania na Śląsku Cieszyńskim[18].

Początkiem października 1870 roku Bogumiła Hoffa, słysząc o jego zainteresowaniach etnograficznych, zapraszali do siebie dwaj nauczyciele[19]. Pierwszym był Jan Śniegoń (1819-1880) z Wisły[20], drugim Adam Cichy (1834-1913) z Ligotki Kameralnej[21]. Nie było to dziełem przypadku. Rok wcześniej Emil Śniegoń (1852-1879), syn Jana, wówczas uczeń gimnazjum ewangelickiego w Cieszynie, towarzyszył Lucjanowi Malinowskiemu i był jednym z jego informatorów[22]. Lucjan Malinow-

[14] Augustę Sieg jako matkę podaje metryka ślubu Bogumiła Hoffa; *Poznan Project. Projekt indeksacji małżeństw z Wielkopolski dla lat 1800-1899*, poznan-project.psnc.pl/ [dostęp 12.04.2014]; *Theophil Hoff and Hedwig Von Mellenthin, 02 Mar 1865*. Detuschland. Heiraten 1558-1929, index. FamilySearch, https://familysearch.org/pal:/MM9.1.1/JHQQ-SJS (z powołaniem na metryki Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Koźminie) [dostęp 17.04.2014]. W 1844 roku w Krakowie Ludwik Hoff ożenił się z Fryderyką Wilhelminą *Schäck* [tak w oryginale]; *Ogólnopolski Indeks Małżeństw do r. 1899*, http://www.przodkowie.com/metryki/index.php?szukanie=hoff&lit=1 [dostęp 17.04.2014].

[15] *Korespondencja Oskara Kolberga*, cz. I, s. 364 (nr 246); F. German, *Bogumił Hoff*, s. 107. Na temat obu fotografów zob. D. Dubiel, *Z dziejów cieszyńskiej fotografii (I)*, „Kalendarz Cieszyński 2000", Cieszyn 1999, s. 114; tenże, *Z dziejów cieszyńskiej fotografii (II)*, „Kalendarz Cieszyński 2001", Cieszyn 2000, s. 155, 158.

[16] *Korespondencja Oskara Kolberga*, cz. I, s. 364 (nr 246).

[17] *Korespondencja Oskara Kolberga*, cz. I, s. 364 (nr 246).

[18] J. Pośpiech, S. Sochacka, *Lucjan Malinowski a Śląsk*, Opole 1976, s. 41.

[19] *Korespondencja Oskara Kolberga*, cz. I, s. 364 (nr 246); F. German, *Bogumił Hoff*, s. 107.

[20] Błędnie identyfikują go z Emilem Śniegoniem J. Pośpiech, S. Sochacka, *Lucjan Malinowski a Śląsk*, s. 51 przypis 38. O Janie Śniegoniu ostatnio D. Szczypka, *Jan Śniegoń (1819-1880) – działalność pedagogiczna i społeczna*, [w:] *Książka i szkoła w Wiśle w XIX wieku. 150 lat biblioteki Jana Śniegonia*, red. R. Czyż, D. Szczypka, Wisła 2009, s. 29-38.

[21] J. Golec, S. Bojda, *Słownik biograficzny ziemi cieszyńskiej*, t. 3, Cieszyn 1998, s. 49. Zaznaczyć warto, że Adam Cichy – przynajmniej w schyłkowym okresie życia – popierał stronnictwo (pro)niemieckie. „Dziennik Cieszyński" 1907, nr 269 z 24 XI 1907, s. 2, pisał o nim *słynny renegat*.

[22] J. Pośpiech, S. Sochacka, *Lucjan Malinowski,* s. 50-51, 147. O Emilu Śniegoniu zob.: W. Gojniczek,

ski był również w Ligotce Kameralnej – nie wiadomo, czy spotkał się z Adamem Cichym, bo dość szybko został aresztowany przez gminnego policjanta, co zakończyło jego badania w tej górskiej miejscowości[23]. W każdym razie dla obu prowadzenie badań etnograficznych nie było *novum*, obaj też byli ewangelikami. Jest to istotne spostrzeżenie, biorąc pod uwagę, że Bogumił Hoff – sam będąc protestantem – na Śląsku Cieszyńskim obracał się przede wszystkim w gronie współwyznawców.

Bogumił Hoff nie miał zamiaru zatrzymywać się w Cieszynie. W liście z 20 października 1870 roku prosił Oskara Kolberga o pomoc w załatwieniu pracy w Krakowie. Ten pracy nie załatwił, a późniejszy autor *Imka Wisełki* utknął w stolicy Śląska Cieszyńskiego na półtorej roku[24]. Rychło zaangażował się w działalność Czytelni Ludowej w Cieszynie, polskiego stowarzyszenia oświatowo-kulturalnego, działającego od 1861 roku[25]. Ze sprawozdania Czytelni za 1871 rok dowiadujemy się, że Bogumił Hoff podarował jej książki do biblioteki[26].

Czytelnia miała także swój zespół teatralny. Bardzo dbał o niego Leopold Marcin Otto, pochodzący z Warszawy cieszyński pastor w latach 1866-1876[27]. *W tej pracy był też znakomitą pomocą Bogumił Hoff, przybyły z Królestwa, zamieszkały prywatnie w Cieszynie, starszy i bardzo inteligentny pan* – wspominał po latach Jan Kubisz, nauczyciel w szkole ewangelickiej Gnojniku[28]. Określenie 42-latka jako *starszego pana* nieco dziwi – albo etnograf wyglądał starzej niż w wskazywałaby na to jego metryka, albo w pamięci Jana Kubisza (piszącego wszak z perspektywy kilkudziesięciu lat) przeważał obraz 63-letniego Bogumiła Hoffa, który osiedlił się na stałe w Wiśle.

Uczniowie z Wisły w Ewangelickim Gimnazjum na Wyższej Bramie w latach 1766-1871, [w:] *Książka i szkoła*, s. 16; D. Szczypka, *Jan Śniegoń*, [w:] *Książka i szkoła*, s. 37-38.

[23] J. Pośpiech, S. Sochacka, *Lucjan Malinowski*, s. 145. Według słów Malinowskiego: *Pani burmistrzowa wypuściła mnie niebawem z niewoli, lecz musiałem się już wyrzec dalszych studiów w Ligotce, gdyż zostałem skompromitowany w oczach poczciwych górali, którzy mnie widzieli prowadzonego przez wieś przez srogiego „policajta”.*

[24] *Korespondencja Oskara Kolberga*, cz. I, s. 366 (nr 248); F. German, *Bogumił Hoff*, s. 108.

[25] Być może jako pierwszy przyprowadził Bogumiła Hoffa do niej fotograf Ryszard Jastrzembski. W 1871 roku „p. Jastrzębski” udostępnił Czytelni czasopismo „Die Tagespress”. Zob. *Sprawozdanie wydziału Czytelni Ludowej w Cieszynie za rok 1871*, [Cieszyn] [1872?] s. 1. O samej Czytelni zob. M. Morys-Twarowski, *Życie kulturalne i naukowe*, [w:] *Śląsk Cieszyński od Wiosny Ludów do I wojny światowej*, s. 374, gdzie dalsze wskazówki bibliograficzne.

[26] *Sprawozdanie wydziału Czytelni Ludowej w Cieszynie za rok 1871*, s. 2.

[27] Na temat tego duchownego wyczerpująco pisał T. Stegner, *Bóg, protestantyzm Polska. Biografia pastora Leopolda Marcina Otto (1819-1882)*, Gdańsk 2000.

[28] J. Kubisz, *Pamiętnik starego nauczyciela*, Cieszyn 1928, s. 201. O współpracy z pastorem L. Otto zob. też: L. S. K[orotyński], *Bogumił Hoff*, s. 205.

Wracając do teatru amatorskiego, to na jego potrzeby Bogumił Hoff napisał sztukę pt. *Jewka, obraz z życia śląskiego w 3 aktach*, która miała swoją premierę 17 lutego 1872 roku[29]. Mógł to być miły akcent na koniec półtorarocznego pobytu Bogumiła Hoffa w Cieszynie, o ile nie wyprowadził się już wcześniej. Wiadomo, że w marcu 1872 roku zamieszkał w Przemyślu, gdzie znalazł pracę na *przy Kolei Karola Ludwika*[30].

Na początku 1872 roku Oskar Kolberg odwiedził wreszcie Cieszyn, zatrzymując się u pastora Leopolda Otto[31]. W liście do Ludwika Merzbacha, księgarza i wydawcy, datowanym na 4 lutego 1872 roku, wspomina o spotkaniu z późniejszym „odkrywcą Wisły": *wracając na Oderberg [Bogumin] do Krakowa, wstąpiłem do Cieszyna, gdzie mieszka i pracuje u fotografisty p. Hoff, który jak Panu wiadomo miał dzieło moje ilustrować i posiadał potrzebne do tego rysunki. Jakoż udało mi się otrzymać od p. Hoffa całą tekę z kilkudziesięcioma obrazkami kostiumów dosyć starannie przez niego odmalowanych* (...)[32].

Bogumił Hoff jako turysta (1882-1892)

Po dziesięciu latach Bogumił Hoff wrócił na Śląsk Cieszyński, ale już w innym charakterze[33]. W czerwcu 1882 roku zrealizował od dawna planowany pomysł zwiedzenia Wisły. Jak pisał Oskarowi Kolbergowi: *Przejechałem całe Cieszyńskie, zacząwszy od Bogumina do Cieszyna koleją, stamtąd pocztą do Ustronia, gdzie zabawiłem dzień, następnie furmanką do Wisły, gdzie zabawiłem 4 dni. Pogoda nie bardzo sprzyjała mi tam, lecz i te okruszyny pogody wystarczyły do zachwytu pięknością krajobrazów. Toć to są Alpy w całym znaczeniu tego wyrazu. Powietrze cudownie czyste i zdrowe. Ludzie sympatyczni i ciekawi, oświata rozwinięta*[34].

Bogumił Hoff wspominał, że *Odtąd corocznie z rodziną przebywałem latem we wsi Wisła w Cieszyńskim, gdzie zbierałem materjały etnograficzne dla Kolberga*[35]. Na tej podstawie można założyć, że był tam też w 1883 roku

[29] „Gwiazdka Cieszyńska" 1872, nr 8 z 24 II 1872, s. 66; zob. też „Gazeta Narodowa" (Lwów) 1872, nr 63 z 5 III 1872, s. [3]; *Pamiętnik Czytelni ludowej w Cieszynie na Szląsku austryackim*, Cieszyn 1887, s. 25; J. Kubisz, *Pamiętnik starego nauczyciela*, s. 201.

[30] *Korespondencja Oskara Kolberga*, cz. I, s. 433 (nr 293).

[31] W 1885 roku Oskar Kolberg w liście do Bogumiła Hoffa wracał do *pobytu u śp. pastora Otto w Cieszynie*; *Korespondencja Oskara Kolberga*, cz. III, s. 236 (nr 1188).

[32] *Korespondencja Oskara Kolberga*, cz. I, s. 410-411 (nr 276).

[33] Wcześniejszy powrót, oprócz innych czynników, uniemożliwiały zapewne względy finansowe. Por. „Gazeta Lwowska" 1878, nr 29 z 29 I 1878, s. 7, gdzie informacja o licytacji realności w Kawiorach koło Krakowa (obecnie w granicach miasta), należącej do Jadwigi Hoffowej, ze względu na potrzebę spłaty wierzycieli jej i Bogumiła Hoffa.

[34] *Korespondencja Oskara Kolberga*, cz. III, s. 10 (nr 1019); por. też L. S. K[orotyński], *Bogumił Hoff*, s. 205-206.

[35] L. S. K[orotyński], *Bogumił Hoff*, s. 205.

i przy tej okazji zwiedził źródła Wisły. W 1884 roku nie mógł do nich dotrzeć ze względów zdrowotnych – musiał udać się na kurację do Karlowych Warów (Karslbadu). Informował o tym Oskara Kolberga w liście z 16 marca 1885 roku, pisanym w Warszawie, dodając: *Z ostatniego pobytu mego w Wiśle umieszczony będzie w „Tygodniku Ilustrowanym" opis wycieczki do źródeł Wisły z rycinami moimi*[36]. Sam artykuł, zatytułowany *Wycieczka do źródeł Wisły*, sprawia wrażenie, że opis podróży czy obserwacje etnograficzne to tylko powód, aby zareklamować walory turystyczne Śląska Cieszyńskiego. *Dotąd mało kto z Warszawian odwiedzał te strony, lecz kto tam był, wraca zachwycony* – pisał[37].

W momencie, kiedy Wisła miała oczarować turystów z Kongresówki, została nawiedzona przez pożar. Dnia 8 czerwca 1885 roku spłonęły m.in. kościół, plebania i dwa domy zajezdne[38]. Z tego powodu Jadwiga i Bogumił Hoffowie zatrzymali się w Ustroniu. W lipcu byli w Karlowych Warach, a w sierpniu w Wiśle, gdzie wśród warszawskich turystów spotkali *kilka osób inteligentnych*[39]. W kolejnych latach dzięki działalności pracowitego etnografa systematycznie zwiększała się liczba polskich turystów, zwłaszcza warszawskich, spędzających letnie miesiące w Wiśle[40].

Badania prowadzone przez Bogumiła Hoffa w latach 1882-1883 i 1885-1887 zaowocowały cyklem artykułów pt. *Początki Wisły i Wiślanie*, publikowanym w latach 1887-1888 na łamach „Wędrowca". Zostały one później wydane jako samodzielna publikacja pt. *Lud cieszyński, jego właściwości i siedziby. Obraz etnograficzny. Seria I. Górale Beskidów Zachodnich. T. I. Początki Wisły i Wiślanie* (Warszawa 1888)[41]. Oprócz tego Bogumił

[36] *Korespondencja Oskara Kolberga*, cz. III, s. 232 (nr 1185); por. F. German, *Bogumił Hoff*, s. 117.
[37] B. Hoff, *Wycieczka do źródeł Wisły*, „Tygodnik Ilustrowany" 1885, nr 124, s. 317-319. Zob. też F. German, *Bogumił Hoff*, s. 111; J. Spyra, *Wisła. Dzieje beskidzkiej wsi do 1918 roku* (*Monografia Wisły*, t. 2), Wisła 2007, s. 197.
[38] „Gwiazdka Cieszyńska" 1885, nr 24 z 13 VI 1885, s. 253; „Przyjaciel Ludu" 1885, nr 12 z 21 VI 1885, s. 94.
[39] *Korespondencja Oskara Kolberga*, cz. III, s. 273 (nr 1215), 276-277 (nr 218), 305-306 (nr 1244). Bogumił Hoff wymienia profesora Romana Pienkiewicza – historyka literatury oraz niezidentyfikowanych przez wydawcę lingwistę Skomorowskiego oraz Zatorskiego, dyrektora fabryki chemicznej w Warszawie (chodzi o Bohdana Zatorskiego (1843-1915); zob. J. Pietruszyński, *Ś. p. Bohdan Zatorski*, „Przegląd Techniczny" 1915, nr 19 i 20 z 19 V 1915, s. 192). Zob. też F. German, *Bogumił Hoff*, s. 117.
[40] F. German, *Bogumił Hoff*, s. 118; J. Spyra, *Wisła*, s. 198. Por. też. T. Stegner, *Cieszyn – Warszawa. Kontakty środowisk ewangelickich ze Śląska Cieszyńskiego i Królestwa Polskiego*, [w:] *Trzysta lat tolerancji na Śląsku Cieszyńskim. W trzystulecie założenia kościoła Jezusowego w Cieszynie*, red. R. Czyż, W. Gojniczek, D. Spratek, Cieszyn 2010, s. 203.
[41] *Korespondencja Oskara Kolberga*, cz. III, s. 460 (nr 1352), 461 (nr 1353), 473-474 (nr 1365), 503 (nr 1386), 534-535 (nr 1406); F. German, *Bogumił Hoff*, s. 111-117; J. Spyra, *Wisła*, s. 197.

Hoff ogłaszał korespondencje z Wisły na łamach „Kuriera Warszawskiego”[42].

Bogumił Hoff (1892-1894) jako mieszkaniec Wisły

Już w 1885 roku etnograf kupił grunt w Wiśle, który nazwał *Bożydar* (*Boży dar*), a w ciągu dwóch kolejnych lat zaprojektował i wzniósł dwa domki – jeden dla siebie (władze zwały ją *Villa Hoff*, właściciel *Warszawą*), drugi dla syna Bogdana[43]. W 1888 roku Jadwiga Hoffowa ze względu na zły stan zdrowia zdecydowała się nie wracać z wakacji i pozostać w Wiśle; mąż odwiedził ją na Święta Bożego Narodzenia[44]. W 1889 roku został członkiem Towarzystwa Oszczędności i Zaliczek w Cieszynie[45]. Ostatecznie w październiku 1892 roku wyprowadził się z Kongresówki i zamieszkał na stałe w Wiśle[46].

63-letni Bogumił Hoff nie miał zamiaru rezygnować z prowadzonych badań. Planował opisać etnograficznie cały Śląsk Cieszyński. Swój program badawczy i zarazem apel o pomoc spisał 6 kwietnia 1893 roku w Wiśle. Pod tytułem *Prośba* został opublikowany w „Nowym Czasie”, „Gwiazdce Cieszyńskiej”, „Miesięczniku Pedagogicznym” i „Przeglądzie Politycznym”, dodatku do „Przyjaciela Ludu”[47]. W ten sposób apel dotarł do wszystkich czytelników polskiej prasy na Śląsku Cieszyńskim. Warto zwrócić uwagę, że tytuły te reprezentowały różne opcje polityczne i wyznaniowe. „Nowy Czas” był organem polskich ewangelików, będących zwolennikami opcji niemieckiej, „Gwiazdka Cieszyńska” katolickiego skrzydła w polskim ruchu narodowym, „Przyjaciel Ludu” ewangelickiego skrzydła w polskim ruchu narodowym, z kolei „Miesięcznik Pedagogiczny”, chociaż redagowany przez osoby związane z polskim ruchem narodowym, był przede wszystkim czasopismem „branżowym”.

W tym kontekście zaskakująco brzmi informacja polonijnego czasopisma „Niedziela”, wydawanego w dalekim Detroit. W numerze

[42] Informował o tym „Kurier Warszawski” 1894, nr 61 (z dodatkiem porannym) z 18 II (2 III) 1894, s. 5. Uwaga: do opisu bibliograficznego u F. Germana, *Bogumił Hoff*, s. 121 przypis 46 wkradła się literówka.
[43] F. German, *Bogumił Hoff*, s. 112-113; J. Spyra, *Wisła*, s. 197.
[44] F. German, *Bogumił Hoff*, s. 118.
[45] *Sprawozdanie Towarzystwa Oszczędności i Zaliczek w Cieszynie za 1889 rok*, Cieszyn 1890, s. 22. Został określony jako *urzędnik kolei teresp. w Warszawie*.
[46] F. German, *Bogumił Hoff*, s. 118; J. Spyra, *Wisła*, s. 197.
[47] „Nowy Czas” 1893, nr 8 z 16 IV 1893, s. 63; „Gwiazdka Cieszyńska” 1893, nr 16 z 22 IV 1893, s. 156; „Miesięcznik Pedagogiczny” 1893, nr 4, s. 47-48; „Przegląd Polityczny” (dodatek do „Przyjaciela Ludu” 1893, nr 10 z 21 V 1893, s. 37-38.

z 2 kwietnia 1893 roku pojawiło się tam doniesienie, że *Pejzażysta, p. Bogumił Hoff, warszawianin, weźmie udział w wyprawie naukowej, udającej się pod protektoratem rządu angielskiego do głębi Afryki. Wyprawa ma trwać około dwóch lat*[48]. Być może chodziło o Bogdana Hoffa, syna Bogumiła; w każdym razie z pewnością informacja ta nie dotyczyła „odkrywcy Wisły".

W 1893 roku Bogumił Hoff napisał monografie etnograficzne Istebnej i Brennej, obie niestety zaginione[49], a oprócz tego opowiadanie *Hala Juraszków* ([w:] *Upominek*, Kraków – Petersburg 1893, s. 244-245) i powieść *Imko zwany Wisełka* (Cieszyn 1894)[50]. Dał się też poznać na niwie społecznej. Na początku 1893 roku wstąpił do Towarzystwa Rolniczego Księstwa Cieszyńskiego[51] i zaczął angażować się w jego działalność[52]. Kilka miesięcy później, 20 sierpnia, z jego inicjatywy w Wiśle założono Kółko Rolnicze, będące oddziałem tego stowarzyszenia. Początkowo liczyło 19 członków (5 z nich było już członkami Towarzystwa Rolniczego). Bogumił Hoff został jego sekretarzem[53]. Miał też zostać nauczycielem wędrownym Towarzystwa, otrzymał nawet nominację od Sejmu Krajowego w Opawie (*nominacya ta sprawiła mu niewypowiedzianą radość* – wspominała „Gwiazdka Cieszyńska"), lecz niespodziewana śmierć uniemożliwiła realizację tych planów[54].

O postawie Bogumiła Hoffa w kwestiach narodowych na Śląsku Cieszyńskim przekonuje najlepiej krótka informacja ze sprawozdania Macierzy Szkolnej Księstwa Cieszyńskiego za 1894 rok o tym, że Bogumił Hoff przekazał na stowarzyszenie *zysk z fotografii wystawy jubileuszowej*, wynoszący 2 złote reńskie i 45 centów[55].

Zmarł nagle – 26 lutego 1894 roku w swoim domu w Wiśle na zapalenie płuc[56]. Wspomnienia pośmiertne ukazały się praktycznie we

[48] „Niedziela" (Detroit, Michigan) 1893, nr 14 z 2 IV 1893, s. 211.
[49] F. German, *Bogumił Hoff*, s. 118-119.
[50] F. German, *Bogumił Hoff*, s. 119-121.
[51] „Rolnik Śląski" 1893, nr 5 z 12 III 1893, s. 34. Bogumiła Hoffa określono jako *emeryt. leśniczego i prywatystę na Wiśle*. O samym Towarzystwie zob. Jan Heczko, *70 lat Towarzystwa Rolniczego na Śląsku Cieszyńskim 1868-1938*, Czeski Cieszyn 1938.
[52] Był autorem artykułu pt. *Nowy wynalazek do uprawy okopowizny*, zamieszczonego w organie prasowym Towarzystwa („Rolnik Śląski" 1893, nr 13 z 9 VII 1893, s. 101-102). Zob. też „Rolnik Śląski" 1894, nr 2 z 28 I 1894, s. 10-11; nr 4 z 25 II 1894, s. 26 (planowany odczyt w Istebnej), 27, 28.
[53] „Rolnik Śląski" 1893, nr 17 z 10 IX 1893, s. 131.
[54] „Rolnik Śląski" 1894, nr 7 z 8 IV 1894, s. 51; „Nowy Czas" 1894, nr 6 z 18 III 1894, s. 45; „Gwiazdka Cieszyńska" 1894, nr 9 z 3 III 1894, s. 88.
[55] *Sprawozdanie Macierzy Szkolnej dla Księstwa Cieszyńskiego 1894*, [Cieszyn 1895], s. 12.
[56] F. German, *Bogumił Hoff*, s. 121.

wszystkich tytułach prasowych Śląska Cieszyńskiego. Krótką wzmiankę poświęciła mu niemiecka „Silesia”[57]. Obszerniejsze było wspomnienie w „Gwiazdce Cieszyńskiej”, rozpoczynające się od słów *Z nielicznej drużyny, życie swe i siły poświęcających na usługi ojczyźnie, ubył nam w d. 26 lutego śp. Bogumił Hoff, znany pisarz i badacz zwyczajów, podań i pieśni ludowych. Działalność zmarłego zbyt szeroki obejmowała zakres, żebyśmy zdołali ją tu dokładnie przedstawić*[58]. „Nowy Czas” pisał m.in., że *Zmarły odznaczał się poważnem uzdolnieniem duchowem, szlachetnością umysłu i wielkiem przywiązaniem dla ludu, dla którego też szczególnie na polu rolnictwa usilnie pracował.* (...) *Jako etnograf badał życie i obyczaje polskiego ludu szląskiego i zbierał pieśni ludowe*[59]. Wydawany przez Franciszka Michejdę, pastora w Nawsiu, „Przyjaciel Ludu” informował, że *umarł tutaj* [tj. w Wiśle] *znany przyjaciel naszego ludu i wielki miłownik naszej szląskiej ziemi p. Bogumił Hoff*. Dodając krótką informację o przebiegu ceremonii pogrzebowej, zapowiedział dłuższe wspomnienie[60]. Ukazało się ono, lecz w innym wydawnictwie Franciszka Michejdy – „Przeglądzie Politycznym”, dodatku do „Rolnika Śląskiego” (uwaga: to inne czasopismo niż „Przegląd Polityczny”, dodatek do „Przyjaciela Ludu”). Bogumił Hoff został tam określony jako *najzacniejszy człowiek, najlepszy Polak, gorliwy przyjaciel naszego ludu*[61].

Jest to najlepsze świadectwo, jak wielkim szacunkiem i popularnością cieszył się Bogumił Hoff w Wiśle, jak i na całym Śląsku Cieszyńskim. Charakterystyczny jest też fakt, że i „Gwiazdka Cieszyńska”, i „Przegląd Polityczny” podkreślały polski patriotyzm Bogumiła Hoffa, w przeciwieństwie do proniemieckiego „Nowego Czasu”, który nie traktował tego jako wartości, o której należało przypominać czytelnikom.

Zakończenie

Zebrane powyżej informacje, uzupełniające naszą wiedzę o związkach Bogumiła Hoffa ze Śląskiem Cieszyńskim, powinny być pomocne dla osoby, która podejmie się napisania pełnej biografii tego współpracownika Oskara Kolberga. Z punktu widzenia historiografii regio-

[57] „Silesia” 1894, nr 48 z 1 III 1894, s. 2.
[58] „Gwiazdka Cieszyńska” 1894, nr 9 z 3 III 1894, s. 88.
[59] „Nowy Czas” 1894, nr 6 z 18 III 1894, s. 45.
[60] „Przyjaciel Ludu” 1894, nr 5 z 4 III 1894, s. 40.
[61] „Przegląd Polityczny” (dodatek do „Rolnika Śląskiego”) 1894, nr 5 z 11 III 1894, s. 18.

nalnej Bogumił Hoff pamiętany jest przede wszystkim jako „odkrywca Wisły". W pewnym sensie stworzył też ciekawą płaszczyznę kontaktów między mieszkańcami Śląska Cieszyńskiego a polską inteligencją z ziem dawnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

W przeciągu XIX wieku przedstawiciele polskiej inteligencji osiedlali się na Śląsku Cieszyńskim, ale nie było to szczególnie liczne grono. Pewne rozeznanie ilościowe mamy w odniesieniu do nauczycieli. W 1897 roku zaledwie 6% przedstawicieli tej grupy zawodowej pochodziło z Galicji (34), w 1912 roku 7% (99) – w większości byli pochodzenia miejscowego, pozostali przybyli ze Śląska Opawskiego, Moraw i Górnego Śląska, przy czym w tym ostatnim przypadku chodziło o zakonnice, uczące w niemieckich szkołach[62]. Można założyć, że większość nauczycieli z Galicji było Polakami. Zwrócić należy uwagę, że część polskich nauczycieli spoza Śląska Cieszyńskiego znalazła pracę w polskich gimnazjach w Cieszynie (zał. 1895) i Orłowej (zał. 1909), zatem wcześniej ich udział procentowy najpewniej musiał być niższy. Polaków, pochodzących spoza Śląska Cieszyńskiego, można odnaleźć wśród przedstawicieli innych grup zawodowych, zaliczanych do inteligencji (np. malarza Edwarda Świerkiewicza, prawników Antoniego Dybkę [Dyboskiego] i Andrzeja Kusionowicza [Grodyńskiego], lekarzy Józefa Zaleskiego i Andrzeja Knapczyka). Niektórzy po jakimś czasie opuszczali Śląsk Cieszyński. Przykładowo, Józef Chociszewski z Wielkopolski, w latach 1861-1862 redaktor „Gwiazdki Cieszyńskiej", zmuszony został do tego przez władze austriackie[63], a pisarz Feliks Kozubowski, mieszkający od 1878 lub 1879 do 1883 roku w Cieszynie, po uzyskaniu amnestii powrócił do Kongresówki[64]. Również w życiorysie Bogumiła Hoffa pobyt w Cieszynie (1870-1872) był epizodem. Na Śląsk Cieszyński wrócił po dziesięciu latach nie ze względów sentymentalnych, lecz z innego powodu – chciał poznać źródła Wisły.

Do czasów Bogumiła Hoffa ten południowy skrawek Śląska praktycznie nie istniał w świadomości podróżników z pozostałych ziem

[62] M. Bogus, *Nauczyciele szkół ludowych Śląska Cieszyńskiego w XIX i na początku XX wieku. Uwarunkowania prawne i zawodowe*, Czeski Cieszyn – Częstochowa 2013, s. 131-132.
[63] W. Sobkowiak, *Józef Chociszewski (1837-1914)*, Gniezno 1937, s. 34-44.
[64] E. Rosner, *Cieszyńskie okruchy literackie*, Cieszyn 1983, s. 16-17.

polskich, zwłaszcza w odniesieniu do tych z Kongresówki[65]. Zmieniło się to za sprawą autora *Imka Wisełki*, trochę na zasadzie efektu kuli śniegowej, bo już po śmierci Bogumiła Hoffa o popularyzację tego regionu dbali m.in. jego syn Bogdan czy Julian Ochorowicz. Dla turystów, odwiedzających Wisłę i inne beskidzkie miejscowości, Śląsk Cieszyński przestawał być „zachodnimi kresami", od czasu do czasu wspominanymi na łamach prasy, ale stawał się czymś niezwykle konkretnym – mimo, że tak różny od pozostałych ziem polskich pod względem społecznym, wyznaniowym i politycznym. Z takiej perspektywy pobyty Bogumiła Hoffa na Śląsku Cieszyńskim nie są li-tylko mniej lub bardziej ważnymi okresami w życiu zasłużonego etnografa, ale stają się czymś o wiele bardziej doniosłym w skutkach.

[65] Wyjątkiem będzie tu krąg towarzyski pastora Leopolda Marcina Otto. Zob. T. Stegner, *Cieszyn – Warszawa*, s. 189-205.